Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 18 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Poniedziałek Erazma
Wtorek Klotyldy
Sroda Opata b.

Dziś	wschód	słońca	3,45	zachód	8,11
Jutro	„	„	3,44	„	8,12
Pojut.	„	„	3,43	„	8,13

Nr. 64 — Wąbrzeźno, wtorek 3 czerwca 1930 r. — Rok X

Hydra teutońska żyje!

Cały naród Polski do żywego dotknięty jest zajściem, jakie miało miejsce na granicy polsko-niemieckiej! Otóż w całej rozciągłości sprawdzają się przewidywania, że w miarę *luzowania więzów Wersalskich, nałożonych na sprawców rzezi światowej, zaczną im odrastać grabieżce pazury i żądza złeptania krwi niewinnej.*

Baczność wszystkie Narody, baczność Polacy— Hydra teutońska odżywa!

Bolesne dla każdego Polaka zajście pod Opaleniem *stawia cały naród przed nową próbą:* musimy dać dowód powagi, jako jeden z wielkich narodów i koniecznie dowód *niezłomnej stanowczości.*

Najpierw domagamy się od Rządu, by zależnie od wyników śledztwa, zażądał *całkowitego* zadośćuczynienia ze strony napastników. Jakkolwiek, bodajby najmniejsza w tym względzie ustępliwość traktowaną będzie przez całą ludność polską, a szczególniej zamieszkującą b. zabór pruski, za prowokację jej narodowych uczuć!

Nie cofniemy się przed jaknajdalej idącemi następstwami, by honor Narodu był przywrócony, a niewinnie przelana krew godnie zmyta!

Następnie z całą stanowczością zapowiadamy, że każde posunięcie rządu niemieckiego, godzące w nasze najistotniejsze uczucia narodowe, bezwględnie wywołają odwet i stanowczo wpłyną ujemnie na współżycie z ludnością niemiecką, zamieszkującą w naszych granicach.

Musimy nareszcie zdobyć się na dosadną odpowiedź na wszelkie zaczepki i prowokacje teutonów!

(m. k.).

Prowokacja niemiecka

Polską straż graniczną zmuszono strzałami do wkroczenia na terytorjum niemieckie.

Komisja mieszana polsko-niemiecka przystąpiła do przesłuchiwania świadków porwania oraz do przeprowadzenia badań technicznych, celem wyjaśnienia okoliczności, czy i kto ostrzeliwał terytorjum niemieckie.

Komisja nie zabrała dostatecznych dowodów, któreby upoważniły do stwierdzenia, że niemieckie terytorjum było ostrzeliwane przez polskich funkcjonarjuszów straży granicznej.

Funkcjonarjusze polskiej straży granicznej stwierdzają, że w dniu 24 maja zostali zasypani strzałami ze wszystkich stron, tak, że zostali zmuszeni do przekroczenia granicy i do wkroczenia na terytorjum niemieckie. Dalej stwierdzają, że do polskiej straży granicznej strzelano z tyłu od strony polskiej, co wskazywałoby na głębokie wtargnięcie Niemców na terytorjum polskie.

Komisarz Biedrzyński, który jak wiadomo, osadzony został w więzieniu w Elblągu, został obecnie przekazany do dyspozycji prokuratora Rzeszy, co wskazuje na to, że Niemcy zamierzają wytoczyć mu proces o szpiegostwo.

Zwłoki podkomisarza Leśkiewicza wydane zostały władzom polskim. Odwieziono je do Tczewa, gdzie odbył się pogrzeb w piątek.

Pogrzeb śp. Leśkiewicza.

W Tczewie odbył się pogrzeb zabitego przez Niemców pod Opaleniem podkomisarza straży granicznej śp. Stan. Leśkiewicza.

Kondukt żałobny wyruszył z Fary poprzez ulice szczelnie wypełnione publicznością — na miejscowy cmentarz. Przed trumną, niesioną przez żołnierzy straży granicznej, szły: orkiestra wojskowa, honorowa kompanja piechoty, oddział straży granicznej, kolejowe przysposobienie wojskowe, orkiestra kolejowa, powstańcy i wojacy, bractwo kurkowe, straż ogniowa, urzędnicy celni, „Sokół", wszystkie te organizacje ze sztandarami; następnie bardzo liczna młodzież szkolna miejscowych szkół powszechnych i średnich. Przed trumną niesiono 25 wspaniałych wieńców z napisami na wstęgach: „Poległemu w służbie dla Ojczyzny", „Poległemu w obronie Wisły itp.

Za trumną szła rodzina zmarłego i przedstawiciele władz.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą zaintonował „Requiem" i odbył modły „Za wojaków, którzy zginęli w obronie Ojczyzny", miejscowy proboszcz ks. Kupczyński. Mów nie wygłoszono, podobnież nie było salwy honorowej. Cały pogrzeb miał charakter wielkiej, ale cichej i nadzwyczaj skupionej manifestacji narodowej, w której uczestniczył nietylko Tczew, lecz cała Polska.

Oficjalny komunikat polsko-niemieckiej komisji dla zbadania zajścia w Neuhofen

Polsko-niemiecka mieszana komisja dla zbadania zajścia w Neuhofen, po zbadaniu szeregu świadków w Gniewie, zdecydowała wezwać ekspertów rusznikarzy, którzy mają być sprowadzeni z Warszawy i Berlina. Stąd wynika konieczność odłożenia posiedzenia komisji do wtorku, 3 czerwca, godz. 12-ta.

Podpisy:

(—) Luxemburg. (—) Weiss, (Lukaschek), (—) dr. Ulmor.

Düsseldorfski wampir miał wspólnika.

Policja już go ujęła. — Dalsze zeznania wampira.

DUESSELDORF, 2. 6. Policja ujęła wspólnika krwawego wampira, który sprowadzał Kuertenowi ofiary. Ofiary te Kuerten gwałcił i mordował. Wspólnikiem tym jest robotnik fabryczny, nazwiskiem Meurer.

Dzisiaj Kuerten zeznał, że przed aresztowaniem przygotowywał na dzień 22 maja nowy zamach morderczy. W mieszkaniu potwora znaleziono nożyce. Otwory w czaszkach zamordowanej służącej Hahn i Gertrudy Albremann potwierdzają zeznania mordercy, że zabił je pchnięciem tych nożyc.

Policja opublikowała fotografję zbrodniarza we wszystkich dziennikach i wezwała dziewczęta i kobiety, aby się zgłaszały do policji, ponieważ nie ulega wątpliwości, że liczba napadniętych jest znacznie większa, niż zanotowano w policji.

Straszne odkrycie na torze.

Wojewódzki urząd śledczy zaalarmowany został w Łodzi niezwykle sensacyjnym meldunkiem, otrzymanym od tomaszowskich władz policyjnych.

Oto jeden z kolejarzy, znajdujący się na torze kolejowym w pobliżu Tomaszowa, obserwował pociąg, idący na linji Skarżysko — Koluszki — Warszawa, przejeżdżający w tym czasie z wielką szybkością.

W pewnej chwili ujrzał, jak z jednego z przedziałów wychyliła się z okna jakaś męska ręka i wyrzuciła na tor paczkę sporej wielkości, owiniętą w żółty papier i gazetę.

Kolejarz po przejeździe pociągu podniósł tę paczkę z ziemi, rozwinął ją i po chwili wielkiego przerażenia upuścił ją z powrotem na ziemię. Po torze rozsypały się uszy ludzkie.

Struchlały kolejarz zameldował natychmiast o wypadku na posterunku policyjnym.

Początkowo sądzono, że postradał on zmysły. Policjanci udali się na miejsce i ku sojemu wielkiemu przerażeniu przekonali się, że zeznanie kolejarza odpowiadają prawdzie. Na ziemi leżało 26 par uszów ludzkich, które zabrano do komisarjatu policji tomaszowskiej.

Na skutek telefonogramu w pociągu Skarżysko — Warszawa dokonano rewizji, jednakowoż na ślad osobnika, który wyrzucił na tor straszliwą paczkę, nie natrafiono.

Dochodzenia w tej zagadkowej sprawie prowadzi urząd śledczy w Łodzi. Na razie na temat tej sprawy krążą fantastyczne wersje. Dochodzenia w tej sprawie konkretnych wyników do tej pory nie dały.

—:—

Siekierą rozpłatał jej czaszkę za odmowę porzucenia męża.

WILNO. We wsi Puszkarnia dokonano ohydnej zbrodni. Mieszkaniec tej wsi, Jan Danielewicz, od dłuższego czasu starał się o rękę Jadwigi Krupskiej, która, będąc mężatką, nie chciała zgodzić się na porzucenie męża i wyjazd z Danielewiczem do Ameryki. Chcąc za odmowę zemścić się na Krupskiej, Danielewicz pobił ją bestjalsko. Gdy Krupska zagroziła, że o pobiciu zamelduje policji, Danielewicz rozpłatał jej czaszkę siekierą. Na krzyki mordowanej zbiegli się sąsiedzi, Danielewiczowi jednak udało się zbiec przez okno. Krupską w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Wilnie. Za zbrodniarzem rozpoczęto energiczne poszukiwania.

Napad piratów.

9 piratów napadło na statek, wiozący rzeką Whang-Hoo większą sumę pieniędzy, przeznaczoną na wypłatę tygodniowych poborów dla urzędników chińskich. W chwili, gdy statek przybijał do brzegu w pobliżu linji kolejowej południowo-mandżurskiej, piraci dali szereg strzałów do urzędników, wiozących przeznaczoną na wypłatę tygodniowych poborów. W czasie strzelaniny dwaj anglicy odnieśli ciężkie rany, mechanika chińczyka zabito, ponadto 5 innych chińczyków odniosło ciężkie rany.

Lot Zeppelina.

Do radjostacji w Fridriechshafen nadeszła tu depesza z pokładu sterowca Hrabia Zeppelin, głosząca, że około godz. 3 rano, według czasu środkowo-europejskiego, sterowiec minął Barbados (Antyle), biorąc kierunek na północny zachód.

Wojna domowa w Chinach.

Według doniesień z Pekinu, potwierdza się wiadomość o klęsce wojsk rządu nankińskiego. Armja północna zdołała przerwać front wojsk rządowych i odnieść decydujące zwycięstwo. Wojska nankińskie cofają się w popłochu. Krążą pogłoski, że Prezydent Czang-Kai-Szek odniósł ranę podczas bitwy wzdłuż linji kolejowej Lunghai. W armji wiernej rządowi nankińskiemu ma panować całkowite rozprężenie.

50% zniżka kolejowa dla grup ponad 25 osób, jadących na 1-szy Krajowy Kongres Eucharystyczny do Poznania.

Do osiągniętych już udogodnień i ulg przybywa jeszcze jedna, bardzo ważna: Komitet Wykonawczy 1-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego otrzymał pismo z 22 ub. m. od Ministerstwa Komunikacji w sprawie ulg przejazdowych dla uczestników Kongresu Eucharystycznego z zawiadomieniem, iż dla osób, udających się grupami w składzie co najmniej 25 osób, przy odległości nie mniej, niż 50 km., na Kongres Eucharystyczny do Poznania, przyznana została dodatkowa zniżka 50%-wa od cen normalnych.

Celem uzyskania powyższej ulgi przewodnik grupy winien przedstawić stacji wyjazdowej (kasa biletowa) przynajmniej na 24 godziny przed zamierzonym wyjazdem zgłoszenia na piśmie, zawierające: jako cel podróży — Kongres Euch., nazwisko przewodnika grupy, liczbę uczestników podróży, dzień wyjazdu, oznaczenie klasy, wagonu i rodzaju pociągu. Przy wykupieniu biletu przewodnik grupy powinien przedstawić kasie biletowej podpisany przez siebie imienny wykaz uczestników podróży.

Niezależnie od powyższej ulgi dla grup zorganizowanych, w drodze do Poznania *wszystkim innym uczestnikom* Kongresu przysługuje indywidualnie zniżka *50% w drodze powrotnej* za potwierdzeniem uczestnictwa w Kongresie, co uskuteczniać będzie specjalne biuro zniżkowe w VI Szkole powszechnej w Poznaniu przy ul. św. Marcina 35.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— W Warszawie rozeszły się pogłoski o rekonstrukcji gabinetu. Tekę ministra robót publicznych miałby objąć ponownie inż. Moraczewski, poza tem ma być utworzone nowe ministerstwo zdrowia, na czele którego ma stanąć dr. Piestrzyński (prezes Związku Legjonistów).

— Rząd powziął zamiar wypuszczenia 3-procentowych obligacyj 50-letnich na pokrycie należności łódzkiego przemysłu za rekwizycje poczynione przez okupantów.

— Bank Rolny w Warszawie otrzymał pożyczkę angielską w wysokości 2 miljonów funtów szterlingów.

— Do sądu w Pabjanicach włamali się złoczyńcy i z rozbitej kasetki skradli 1119 zł.

Śmierć na szubienicy za zamordowanie męża.

PRZEMYŚL, 2. 6. Przed sądem okręgowym w Przemyślu odbyła się rozprawa przeciwko 22-letniej Marji Butkowskiej oraz dwom jej wspólnikom, oskarżonym o współudział w zamordowaniu męża, którego Butkowska starała się pozbyć, aby zagarnąć jego majątek. Wykonawcą morderstwa był niejaki Syndyk. Jako odbywający służbę wojskową, stanął on przed sądem wojskowym. Trybunał skazał Butkowską na karę śmierci przez powieszenie, jednego z jej wspólników na 10 lat ciężkiego więzienia.

W obronie wiary syn przykuty łańcuchem.

Maciej Buczek z Chmielka pow. biłgorajski) był t. zw. „hodurowcem“ i pragnął w Chmielku założyć „kościół narodowy“. Nie znajdował jednak zwolenników i nawet rodzony jego syn, dwudziestokilkoletni Wojciech Buczek do „nowinek“ religijnych nie lgnął i po staremu uczęszczał do kościoła parafjalnego. To doprowadzało ojca do pasji. W porozumieniu z bratem wepchnął więc Wojtka do ciemnej komórki i dla bezpieczeństwa, żeby nie uciekł przykuto go łańcuchami do ściany. Więzień przebywał w komórce trzy tygodnie, napróżno wzywając ludzkiej pomocy, aż raz usłyszał jego rozpaczne wołania przechodzący tamtędy sołtys i kazał chłopaka uwolnić. Maciej Buczek pociągnięty został do odpowiedzialności. Ostatnio rozpatrywał sprawę tę sąd okręgowy z Zamościa na sesji wyjazdowej w Biłgoraju. Pomimo, że stary Buczek tłomaczył się, że syna jako umysłowo chorego musiał unieszkodliwić, sąd wywodów jego nie uznał i skazał nieludzkiego ojca na rok więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich.

7-mio krotny morderca przed sądem.

Po przesłuchaniu świadków, którzy zresztą nic nowego nie wnieśli, uzasadniał swoje oskarżenie od godz. 9,55 do 12,33 p. prokurator dr. Halota, wnosząc o 7-krotną karę śmierci dla oskarżonego.

Po przerwie o godz. 12,50 do 13,4 przemawiał w obronie oskarżonego p. mecenas Jankowski. Swoje treściwe przemówienie rozpoczął on zdaniem, iż po raz pierwszy w życiu spada na niego z urzędu taki ciężki i pełen odpowiedzialności obowiązek bronienia mordercy.

Poraz pierwszy w życiu — mówi p. obrońca — widzi przed sobą mordercę, który, mimo 7-krotnego morderstwa, nie odczuwa żadnych wyrzutów sumienia, żadnej skruchy ni żalu.

Pan obrońca oświadcza dalej, iż nie mógł on dokonać strasznego czynu przy pełnych zmysłach. Morderstwo popełnił w afekcie, jak zeznali pp. psychjatrzy — tu powtarza słowa oskarżonego — *„Szatan mnie omiotał“ świadczą same o stanie oskarżonego.*

Swoje wzruszające przemówienie zakończył p. obrońca słowami: Panowie Sędziowie, w wasze ręce oddaję los oskarżonego.

Na wywody obrony jeszcze zabrał głos p. prok. Halota.

Następuje krótka polemika pomiędzy nim a obrońcą, poczem p. Przewodniczący zadał oskarżonemu pytanie, czy jeszcze ma coś do powiedzenia.

Wówczas oskarżony się podnosi i w uniesieniu i w szybkiem tempie, uderzając pięścią o barjerę ławy oskarżonych, powtarza słowa:

— *Splamiłem rodzinę, splamiłem swój honor, splamiłem swoją owczarnię, a najwięcej to już splamiłem tę koronę polską — ręką wskazując przytem na wiszące na ścianie godło państwowe — dlatego też nie żądam innej kary, tylko kary śmierci.*

W końcu jeszcze oskarżony zapytał:

A dlaczego niema tu tych dwóch świadków, którzyby mogli najwięcej powiedzieć o mnie. (Myślał widocznie o siostrze Teresie i bracie Antonim, których nie było na rozprawie).

Ostatnie słowa oskarżonego, wypowiedziane w takiem podnieceniu, wywołały na sali rozpraw ogólne zdziwienie, bo zachowywał on się dotychczas bądź co bądź bardzo spokojnie i widocznie dopiero w ostatniej chwili, kiedy zaczął się ważyć los jego życia, doznał jednak wzruszenia.

O godz. 2,10 udał się Sąd na naradę.

Godz. 3,02.

Przewodniczący dekretuje wyrok oskarżonego Czesława Koniecznego, 26 lat, uznaje się winnym popełnionego morderstwa w § 211/74 kod. karnego na matce Marjannie Koniecznej (50 lat), na bracie Janie (23 lat), Michale (22), Stanisławie (20), siostrze Marjannie (17), Stefanie (16) i Leokadji (7 lat), na 7-krotną karę śmierci przez powieszenie, stałą utratę praw obywatelskich i zapłacenie 600 zł. kosztów.

Browning oddaje się poszkodowanemu.

Przewodniczący zwraca oskarżonemu uwagę, iż przysługuje mu prawo apelacji. Na to oskarżony odpowiada, że zrzeka się wszelkich praw.

Poczem p. mecenas Jankowski prosi o zwolnienie go z roli obrońcy, lecz przewodniczący się temu sprzeciwia.

Na tem zakończyła się rozprawa, która wywołała nietylko w mieście, lecz także w okolicy podniecenie i ogólne zainteresowanie.

Znamienna. uchwała.

Ze Srebrnik donoszą:

W niedzielę 18. ub. miesiąca zebrała się tutejsza Rada Gminna, by między innemi uchwalić poparcie wniosku miejscowego oberżysty niemca, starającego się o dalsze zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych z prawem wyszynku.

Pomimo, że w naszej wiosce posiadamy drugą oberżę, swego czasu wykupioną z rąk niemieckich przez p. Szczerbickiego Franciszka, Polaka — ogólnie lubianego i dobrego patrjotę, który prawa wyszynku napojów alkoholowych nie posiada, lecz o które, jak PP. Radnym było wiadomem, u władz miarodajnych się stara — Rada Gminna, nie bacząc na to, wniosek niemca podpisała.

Obywatele Sierakowa do najwyższego oburzeni, protestujemy przeciw tego rodzaju nielogicznem i wysoce szkodliwym sprawom narodowym — uchwałom, temwięcej, że Rada Gminna nie została przez miejscowych obywateli do powzięcia podobnych uchwał upoważnioną. Natomiast żądamy, by w naszej wiosce istniała gospoda polska, w której można by było swobodnie się czuć i bawić.

Nie zapomnieliśmy bowiem, jeszcze czasów traktowania nas jako „Polnisches Mistvieh“ — o czem tut. Rada Gminna jak z powyższego wynika — już zapomniała.

Sądzę, że pp. Radni przedewszystkiem kroczyć powinni w myśl hasła „swój do swego po swoje“, gdyż obrani przez tutejszych obywateli na radnych nie zostali, by sprzyjać sprawom niemieckim — lecz po to, by ugruntować polskość na terenie im powierzonym“:

Tyle obywatele Sierakowa. Z naszej strony dodajemy, że należałoby w sprawę tę bliżej wglądnąć by Rada robiła co do niej należy. Red.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 2 czerwca 1930 r.

— *Rzeczoznawcą dla spraw rolniczych* został na obwód Są Toruńskiego p. Hillar Władysław z Wąbrzeźna wybudowania. (—)

— *Zwracamy uwagę*, że jeszcze można zapisać „Głos Wąbrzeski na miesiąc czerwiec. Przedpłatę przyjmują urzędy pocztowe oraz administracja naszego pisma.

— *Czerwiec.* Pierwszy dzień czerwca ubiegł pod znakiem pięknej pogody i niezwykłego ciepła. Złośliwi twierdzą, że ciepło nie długo potrwa. A może?

— *Ostrzeżenie.* Do mieszkańców katolików zaglądają wysłannicy sekt protestanckich i proponują nabycie książek, broszur i pism, podając się za kolporterów katolickich. Tytuły kolportowanych książek, broszurek i pism także wprowadzają w błąd albowiem częstokroć są zapożyczone z wydawnictw katolickich. Ostatnio wysłannicy protestanckich sekt kolportują wśród ludności katolickiej broszurę p. t. „Na misje!“ Wobec powyższego ostrzegamy katolików przed siewcami protestantyzmu i jednocześnie prosimy ogół katolików, by od każdego proponującego im nabycie książek żądali legitymacji z parafji.

— *Rekrutacja górników, robotników do kopalń węgla pod ziemią i robotników do kapalni rudy żelaznej we Francji odbędzie się w Państwowym Urzędzie* Pośrednictwa Pracy w Toruniu, ul. Wały, obok Straży Pożarnej, w dniu 11 czerwca 1930 r. o godz. 9-tej rano. Rekrutowani będą kandydaci, mający zamiar wyjechać do pracy bez rodzin i tylko z obwodu P. U. P. P. Toruń, t. j. z miasta Torunia, powiatów toruńskiego, wąbrzeskiego i chełmińskiego, a to ze względu na małe zapotrzebowanie i wielką liczbę miejscowych kandydatów.

Kandydaci winni się wykazać przy rekrutacji: wykazem osobistym z poświadczeniem obywatelstwa polskiego, zaświadczeniami z poprzedniej pracy, książką wojskową, a rezerwiści kat. A w wieku do lat 26 nadto zezwoleniem przynależnego P. K. U. na wyjazd zagranicę.

Rezerwiści, którzy podlegają w tym roku ćwiczeniom wojskowym, nie mogą przed odbyciem ćwiczeń wojskowych względnie przed otrzymaniem zezwolenia przynależnego P. K. U. na wyjazd zagranicę, otrzymać paszportów na wyjazd do Francji.

Termin wyjazdu zarekrutowanych do Francji przez Mysłowice zostanie podany do wiadomości przy rekrutacji.

— *Zabawa „Pomorzanki“* odbyła się wczorajszej niedzieli w ogrodzie p. Twardowskiego, gdzie było bardzo wiele urozmaiceń. Publiczność dopisała. Wieczorem odbyła się w sali p. Kaczyńskiego zabawa taneczna. Koncertowała orkiestra 18 pułku ułanów z Grudziądza. (—)

— *Nagłe posiedzenie Rady Miejskiej* zwołane zostało na dziś, t. j. poniedziałek, godzinę 6-tą wiecz. w związku z ostatnią uchwałą Sądu Administracyjnego w Toruniu, uważniającą wybory do Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej będzie wskutek tego bardzo ciekawe. (—)

— *Wielkie gałgaństwo* popełnili podczas strzelania w Czystochlebiu członkowie Przysposobienia Wojskowego z Węgorzyna. Mianowicie podochoceni alkoholem rezerwiści zastrzelili 7 ptaków, same skowronki, jaskółki itd. Bestjalski taki czyn powinien być surowo ukarany. Panowie, wstydźcie się znęcać się nad ptaszkami, co one wam zawiniły? Wstyd naprawdę.

— *Pobór rekruta.* Dziś rozpoczął się pobór rekruta, rocznika 1909 oraz tych z rocznika 1907 i 1908, którzy otrzymali przy poprzednim poborze odroczenie. (—)

— *Zebranie Towarzystwa Ludowego* odbyło się wczoraj przy licznym udziale członków. Omawiano sprawę jubileuszu Towarzystwa, który to obchodzony będzie 13 lipca. Uzgodniono także program który poźniej podamy do wiadomości. Na 25-lecie Towarzystwa Ludowego do Chełmży, które obchodzi 15-go czerwca, wyjedzie większa ilość delegatów, gdyż Wydawnictwo „Głosu Wąbrzeskiego“ stawia do dyspozycji Towarzystwa auto. (—)

— *Otwarcie łazienek i kiosku na Górze Zamkowej.* W dniu wczorajszym o godz. 2,30 po południu odbyło się otwarcie kiosku i łazienek na Górze Zamkowej, pobudowanych przez Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Wąbrzeźnie. Prezes p. *Gulda* przywitał w imieniu Związku przedstawicieli władz i publiczność, dziękując za tak liczne przybycie, zaznaczając, iż p. Burmistrz Schwarz przyczynił się wielce do tak szybkiego wykonania projektu. Następnie wiceburmistrz p. Balcerski, w zast. p. burm. Schwarza, życzył rozwoju i poparcia ze strony społeczeństwa,

wyrażając uznanie, iż w tak krótkim czasie zdołano potrzebne dla miasta łazienki wybudować; poczem zabrał głos prezes Bractwa Strzeleckiego p. Baranowski, wskazując na potrzebę łazienek nad jeziorem i życząc w imieniu Bractwa rozwoju i poparcia ofiarując równocześnie tarczę do strzelania.

Ponieważ czysty zysk, idący z łazienek, po spłaceniu długów za budowę kiosku i łazienek przeznaczono na wsparcie wdów i sierot po inwalidach wojennych, mamy nadzieję, że poparcie ze strony publiczności będzie liczne.

— *ZEBRANIE TEATRU LUDOWEGO odbędzie się w środę wieczorem w sali p. Szymańskiego o godz. 8-mej. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.*

— *Posiedzenie Zarządu Bractwa Strzeleckiego* wraz z Komitetem Loteryjnym odbędzie się 5 czerwca o godz. 6.30 w Strzelnicy. (—)

— *Unieważnione banknoty.* Banknoty pięciozłotowe z dnia 25 października 1926 r. tracą swą wartość obiegową 30 czerwca r. b. Przez dwa lata następne będą jeszcze przyjmowane tylko w Kasach Skarbowych państwowych oraz w Banku Polskim. Następnie zostaną unieważnione.

— *Ochrona lasów przed szkodnikami.* Ministerstwo Rolnictwa rozesłało do nadleśnictw okólnik, przypominający wydane w ubiegłych latach rozporządzenia w sprawie ochrony lasów przed szkodnikami. W myśl tych rozporządzeń wstęp do lasów państwowych wzbroniony jest zasadniczo ludności, zarówno miejscowej jak i letnikom, za pewną jednak opłatą mogą nadleśnictwa państwowe i podwładne organa służby leśnej udzielać przepustek, uprawniająocych do przebywania w lasach. Zezwolenia te są imienne, a osoby uprawnione do korzystania z nich, nie mogą rozpalać ognisk, łamać drzew i gałęzi, zaśmiecać trawników, zostawiając na miejscach odpoczynku butelek, tłuczonego szkła, ani żadnych odpadków, nie wolno również używać broni palnej. Nie stosujący się do powyższych przepisów pociągani będą do odpowiedzialności oraz pozbawieni prawa wstępu na teren lasów państwowych.

Z powiatu.

— *Lipnica.* (Szczęście w nieszczęściu). W sobotę niedaleko wydarzyła się katastrofa samochodowa, która na szczęście poza rozbieciem maszyny, nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach. — Samochód marki „Ford“ nowego typu, własność p. M. z Bydgoszczy, prowadzony niewprawną ręką, wpadł na drzewo, rozbijając się doszczętnie. (—)

— *Wielkie Radowiska.* Tegoroczne Święto Druhen odbyło się z powodu załoby po śp. Agnieszce Gryczkowskiej w sposób skromny w zeszłą niedzielę, dnia 25. bm. Druchny wzięły udział w nabożeństwie z pięknym swoim sztandarem i przystąpiły wspólnie do Komunji św. Na majowem nabożeństwie przemówił do nich ks. dr. Łęgowski a następnie przyjął odnowienie przyrzeczenia starszych druhen, siedem zaś nowicjuszek składało przyrzeczenie poraz pierwszy. Druchny przyrzekły zachowywać „10 przykazań“ stowarzyszeniowych, które są skutecznym środkiem urobienia w młodocianych duszach dobrego charakteru i wychowania Ojczyźnie dobrych obywatelek.

Pod wieczór wyruszyły druchny do lasku p. J. Kalinowskiego na „majówkę“. Na program składały się śpiewy, deklamacje, przemówienie ks. patrona, koncert mandolinowy i gry towarzyskie.

Spodobały się deklamacje druchen Topolewskiej i Klawczyńskiej .

Kiedy mrok zapadł rozniecono ulubione ognisko dookoła którego uczestnicy rozłożyli się obozem. — Płomienie buchały z trzaskiem ku niebu a wesoła piosenka wywołała nastrój radosny. Na końcu wystawiono żywy obraz „Wisła“, pomysłu p. Jadwigi Łojewskiej. „Wisła“ w osobie druchny Pelagji Celmerówny zachwycała wyglądem i śpiewem. O godzinie 10 rozległ się gwizdek nieubłaganej druchny naczelniczki, odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ i gromkiem „Sprawie służ!“ — „Służyć chcemy!“ zakończyła się tegoroczna majówka.

— *Wielkie Radowiska.* Zespoły Przysposobienia Rolniczego, które w roku 1929 zdobyły nagrodę wojewódzką, wzięły udział w wycieczce krajoznawczej, zorganizowanej i opłaconej przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. Z Wielk. Radowisk miały szczęście odbyć piękną podróż uczestniczki sekcji wychowu kur zielononóżek. Wycieczkę prowadził z wielkiem poświęceniem p. Mateusz Kowalski, nauczyciel Wydziału oświaty P. T. R. Matkowała p. Weronika Szotowiczowa z W. Radowisk.

Wycieczka, składająca się z 54 osób, wyjechała z Torunia w sobotę dnia 17 maja po południu o godz. 5. Pierwszy przystanek był w Częstochowie. Wczesnym rankiem niedzielnym młodzież pomorska zdążała ku wyżynom Jasnejgóry, żeby tam u stóp Królowej Polski pomodlić się za siebie, rodziny i Ojczyznę całą. Kto w natłoku zdołał dostać się do konfesjonału, przyjął Sakramenta św. Wszyscy cisnęli się do kaplicy, świętości narodowej żeby możliwie z bliska spojrzeć na oblicze ukochanej Matki.

Po południu wyruszyła wycieczka do Krakowa. Tu przeżyła 3 dni znojne wprawdzie ale pełne pięknych wrażeń. Młodzież zaznajomiła się na Wawelu, który zwiedziła dokładnie. Była w 11 kościołach, z których najwięcej spodobał się kościół Marjacki. Hejnał długo brzmieć będzie w uszach uczestników.

Wspaniałe święto przysposobienia wojskowego w Golubiu.

Święto młodej armji rezerwowej — święto przysposobienia wojskowego w Golubiu wypadło imponująco. Dziarski wygląd, karność młodzieńczych hufców wywoływały podziw w tłumnie zgromadzonej na Rynku publiczności.

Wczorajsze święto jest najlepszym dowodem, że praca nad przygotowaniem rezerw nie idzie na marne, że młodzież w służbie Państwa staje się „starą wiarą“. A ten właśnie egzamin z wyszkolenia było celem święta p. w.

Od samego rana w przybranych bramami triumfalnemi i chorągwiami o barwach narodowych ulicach Golubia ściągały oddziały p. w. uzbrojone i nieuzbrojone, pod dowództwem swych komendantów. Oddziały zajęły Rynek, tuż przed ołtarzem polowym.

Przed Mszą św. przeglądu oddziałów dokonał p. Starosta dr. Prądzyński, z kapitanem Korczewskim, obwodowym kom. p. w. i w. f. oraz por. Kuliszewskim, komendantem p. w. i w. f. pow. wąbrzeskiego.

MSZA ŚW. POLOWA.

Przed ołtarzem polowym zajęli miejsca przedstawiciele władz i urzędów. W pierwszych rzędach zasiedli: przedstawiciel *p. wojewody Lamota p. naczelnik Celichowski, Starosta dr. Prądzyński z żoną, w zastępstwie Dowódcy Okręgu Korpusu p. gen. Pasławskiego p. kapitan Niewiarowski; w zastępstwie p. dówódcy 63 pułku piechoty w Toruniu p. kapitan Korczewski, komendant obwodowy p. w. i w. f. por. Zalewski; przedstawiciel p. Kuratora Szkolnego p. dr. Markowski z Wąbrzeźna; Inspektor szkolny p. Matuszkiewicz z żoną; powiatowy Komendant Policji p. podkomisarz Biniaś z żoną; dyr. Ledwochowski z żoną, p. por. Kuliszewska; dyr. szk. roln. Dębowejłąki Kowalski, burm. Golubia p. Nowakowski; burmistrz Kowalewa p. Küchler i reszta członków Powiatowego Komitetu P. W. i W. F.*

Nabożeństwo odprawił ks. kapelan Strzeżeń z Torunia, który następnie w krótkich słowach żołnierskich słowach przemówił do młodzieży.

Następnie do oddziałów przemówił p. Starosta dr. Prądzyński, wznosząc na końcu swego przemówienia okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Okrzyk powtórzono entuzjastycznie, a orkiestra 63 pułku piechoty odegrała hymn państwowy.

DEFILADA.

Po przemówieniu p. Starosty, szeregi załamały się i oddziały opuszczały rynek, przygotowując się do defilady.

Wkrótce z jednej z ulic wysunęło się czoło defilującej kolumny: hufce szkolne uzbrojone, przysposobienie wojskowe kolejarzy. Dziarsko kroczyły drużyny p. w. i w. f. żeńskie z Wąbrzeźna, Radowisk i inne; dalej hufce męskie (pozaszkolne), powstańcy i wojacy, podoficerowie rezerwy, Sokoli, Młodzież (S. M. P.) — w liczbie około 200; Straż Ogniowa, harcerze i wiele innych.

Defilada, którą prowadził por. Kuliszewski, wypadła imponująco.

OBIAD ŻOŁNIERSKI I REPREZENTACYJNY.

Obiad żołnierski wydawano z dwóch kuchni żołnierskich wszystkim uczestnikom święta, których było przeszło 1000.

W sali Domu Miejskiego odbył się obiad reprezentacyjny, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów oraz członkowie powiatowego komitetu p. w. i w. f. Wzniesiono cały szereg toastów, między innemi na cześć Rzeczypospolitej; Twórcy Armji Polskiej, Duchowieństwa, Społeczeństwa Golubskiego i wiele innych.

ZAWODY SPORTOWE.

Na boisku miejskiem rozpoczęły się po obiedzie zawody sportowe poszczególnych jednostek itd. W czasie zawodów koncertowała orkiestra 63 pułku piechoty.

WYNIK ZAWODÓW.

Bieg na 3000 mtr.

Pierwszy przyleciał p. Drążkowski, jednakże poza konkursem.

Pierwszą nagrodę otrzymał p. Czerwiński (Pepege) z Wąbrzeźna — czas 9,29,9.

Drugą p. Kazimierz Orszt, Sokół Wąbrzeźno, czas 10,8,4.

Trzecią Adam Modrzyński, Sokół, Golub.

Nastpnie przybiegli do mety: Fiałkowski Kazimierz, Sokół, Wąbrzeźno, Przybylski Marjan, S. M. P., Orłowo, Karpiński Bronisław, Sokół, Kowalewo.

WYNIK STRZELANIA.

Broń wojskowa, długa; odległość 200 mtr.

Pierwszą nagrodę: H. Gwizdalski—Kol. Przysp. Wojskowe Wąbrzeźno. 40 pkt.

Drugą: Gorlicki Eustazy. Kol. Przysp. Wojsk. Mlewiec. 39 pkt.

Trzecią: Urbański Stanisław. Kol. Przysp. Wojskowe. Kowalewo. 37 pkt.

Czwartą: Lewandowski Józef, K. P. W. Kowalewo, 36 pkt.

Broń wojskowa, długa, odległość 100 mtr.

1) Dybowski Ludwik, S. M. P. Radowiska. 52 pkt.

2) Orłowski Paweł, Hufiec Szkoły Rolniczej, Dębowałąka. 51 pkt.

3) Tomas Alfons, S. M. P. Czaple, 48 pkt.

4) Skrzyński Alfons, Sokół, Kowalewo, 47 pkt.

Broń małokalibrowa — odległość na 50 mtr.

1) Tuliszewski Franciszek, Harcerz — Golub, 47 pkt.

2) Kowalkowski Alojzy, Hufiec Wąbrzeźno, 46 pkt.

3) Firstenau Zygmunt, P. W. Podoficerów Rez. Wąbrzeźno, 46 pkt.

4) Radoński Teofil, Hufiec Szkoły Roln., Dębowałąka, 45 pkt.

Broń małokalibrowa, dla kobiet, odległość 25 mtr.

1) Wiwatowska Apolonja, Hufiec szkoły wydziałowej, Wąbrzeźno, 34 pkt.

2) Marja Miekarska, P. W. Mgowo, 28 pkt.

3) Halina Wiśniewska, „Golubianka“, Golub, 26 pkt.

Dalsze wyniki zawodów podamy w następnym numerze.

ROZDANIE NAGRÓD.

Po zakończonych zawodach oraz pokazach Sokolic wąbrzeskich, i świetnej obrony przeciwgazowej oraz ataku (p. w. Mgowo pod kier. ppor. Milewskiego) nastąpiło rozdanie nagród.

Nagrody zwycięzcom rozdał p. naczelnik Celichowski, przedstawiciel p. Wojewody, po pięknem przemówieniu. Przemawiał także p. Kapitan Korczewski i kpt. Niewiarowski.

Po okrzykach na cześć p. w. i w. f. zakończono te piękne i miłe święto p. w.

Święta p. w. i w. f., takiego jakie mieliśmy wczoraj w Golubiu nie mieliśmy dotąd w całym powiecie. Przedewszystkiem cała świetna organizacja święta spoczywała na barkach społeczeństwa golubskiego, a przedewszystkiem pp. burmistrza Nowakowskiego, Golusa i Daranowskiego. (—)

* * *

Jeszcze nie wszyscy wiedzą, że należy uszanować hymn narodowy. Wczoraj znowu zaobserwowaliśmy kilka wypadków nieposzanowania hymnu, ze zresztą często możemy spotkać przy każdych uroczystościach. Czy nie mają ludzie tyle poczucia?

Bo może dlatego, że to polskie, swoje i nikt za to po gębie nie bije i nie każe krzyczeć po trzykroć „hoch“ lub „es lebe“, jak to ryczało się przy przejeździe Kajzera lub Kronprinza, kiedy to dla różnych dzisiejszych „polaków“ były dobre i kochane czasy. Wurszt i piwo same do ust się pchały—wtenczas — prawda?

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność „Lutnia“.** Dziś o godz. 8-ej wiecz. śpiewy „Lutni“.

— *Nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie.* Stosownie do uchwały zarządu z dnia 29 maja 30 r. zwołuje się niniejszem nadzwyczajne walne zebranie na dzień 11-go czerwca 1930 r. na godz. 8-mą wieczorem do strzelnicy Bractwa Strzeleckiego.

Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) ustalenie programu na królewskie strzelanie na dzień 6 i 7 lipca 1930 r., 3) sprawa orkiestry wojskowej, 4) sprawa tarczy honorowych, 5) sprawa nagród, 6) sprawa premji i odznak, 7) uchwały zarządowe, 8) sprawa Loterji Bractwa, 9) wolne głosy, 10) zamknięcie.

Z uwagi na ważność obrad przybycie wszystkich pp. Braci konieczne. O ile nie stawi się sstatutowa większość członków, odbędzie się pół godz. później drugie nadzwyczajne walne zebranie bez względu na ilość obecnych członków i powzięte uchwały stają się wtedy prawomocne. ZARZĄD.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Przetarg przymusowy

Dnia 4. 6. 30 r. o g. 12,15 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

większą ilość mebli jak: bibljotekę, zegar, stół kanapę i t. p.

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku
Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 4. 6. 30. r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

kanapę

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku.
Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 4. 6. 30. r. o godz. 11,15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

kompl. gabinet, kompl. pokój mieszkalny, bibljotekę i biurko

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku.
Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 5. 6. 30. r. o godz. 2 p. poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Antoniego Rudnickiego w Gzikach**

14 tuczników, fortepian, kanapę, 2 fotele, stół i lustro.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 3. 6. 30 r. o godz. 11,30 p. poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

samochód marki Chevrolet

Zbiórka reflektantów w mojem biurze przy ulicy Hallera 10.
Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia **3. 6. 30. o godz. 3 po poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Apolonji Żdziebłowej w Wąbrzeźnie** Gł. Dworzec

wertyko, lustro, kanapę i umywalkę

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia **3. 6. 30 roku o godz. 9,30 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

szafę żelazną

Zbiórka reflektantów w mojem biurze przy ulicy Hallera 10.
Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **3. 6 30. r. o g. 9 p. poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

szafę żelazną

Zbiórka reflektantów w mojem biurze przy ul. Hallera 10.
Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **3. 6. 30. o godz. 11 p. poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

leżankę, 2 obrazy, stół, fotel i 6 krzeseł

Zbiórka reflektantów w mojem biurze przy ulicy Hallera 10.
Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **3. 6. 30 r. o godz. 1 po połud.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

większą ilość desek do skrzyń słomy drzewnej, motocykl marki Indjan i dużo innych przedmiotów

Zbiórka reflektantów w mojem biurze przy ulicy Hallera 10.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia **3. 6. 30. o godz. 12 w poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Bolesława Brzoskowskiego w Wąbrzeźnie** przy ul. Pomorskiej

szafę żelazną i maszynę do pisania

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **4. 6. 30 r. o g. 9,45 p. poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **St. Iwańskiego w Nielubiu**

wirówkę

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **4. 6. 30. o g. 11,30** przed p. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Tomasza Przeraczkiego w Ryńsku**

3 cielaki, buhaja i 2 krowy

Główczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **4. 6. 30. o godz. 11 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

urządzenie składowe składające się z teki składowej, regału i radjoodbiornika.

Zbiórka reflektant. przy poczcie w Ryńsku
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 5 bm. o godzinie 11 sprzedam **w Gajewie** najwięcej dającemu za gotówkę:

magiel, powózkę, 3 wiązarki, kosiarkę, bronę talerzową, 3 lustra, zegar, 5 lamp naftowych, 2 łóżka, komodę, bieliźniarkę, 3 stoliki, barometr, 2 umywalki, 7 krzeseł, biurko dębowe, kałamarz marmurowy, dywan, piec żelazny, piecyk gazowy i koc kożuchowy.

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 5 bm. o godzinie 14 sprzedam **w Szewach** najwięcej dającemu za gotówkę

fortepian

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo

Licytacja przymusowa

W sobotę, dnia 7. VI. 1930 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawać będzie egzekutor Wydziału Powiatowego u p. **Rudnickiego w Gzikach**

1 kompl. pokój męski, 1 kompletną jadalnię

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę.

Wydział Powiatowy powiatu wąbrzeskiego

Licytacja przymusowa

W piątek, dnia 6. 6. 1930 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będzie egzekutor Wydziału Powiatowego u p. **Klausmajera Henryka w Skępsku** (Kałdunek)

2 konie robocze, 3 jałowice, fuzję Centr. Cal 16 i 9 prosiąt 8 tyg.

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę.

Wydział Powiatowy powiatu wąbrzeskiego

Licytacja dobrowolna

odbędzie się **w Węgorzynie we wtorek, dnia 10. VI. br.** Sprzedaje się:

źrebną klacz, rocznego źrebaka, 2 krowy i cały inwentarz martwy

najwięcej dającemu za gotówkę. Początek licytacji o godzinie 10-tej.

JASTYNE KONRAD.

Deputacja Elektrowni Miejskiej

na posiedzeniu z dnia 27 maja br.

uchwaliła

następujące rabaty za dostarczoną energię elektryczną:

Za siłę przy konsumcji miesięcznej
od 401-550 kwh = 10 0/0 rabatu
„ 551-750 „ = 15 0/0 „
„ 751-wzwyż = 20 0/0 „
Za światło przy konsumcji miesięcznej od 151 kwh wzwyż 15 0/0 rabatu.

Zarząd Elektrowni Miejskiej
Wąbrzeźno

W czwartek, dnia 5 czerwca br. odbędzie się w Brodnicy

Jarmark
na bydło i konie

Brodnica, dnia 30 maja 1930 r.
MAGISTRAT

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 4 bm. o godzinie 10 sprzedam **w Kowalewie** na rynku przed lokalem p. Neumer najwięcej dającemu za gotówkę

2 męskie rowery i harmonjum

Rogowski, komornik sąd. Kowalewo

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 5 bm. o godzinie 16-tej sprzedam **w Elgiszewie** najwięcej dającemu za gotówkę **obraz, stół i 6 krzeseł**

Zbiórka licytantów przy oberży p. Szczepanowskiej.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo